

Izabela Trojanowska, Posłańcy wszystkich burz

Miała szaleństwo w oczach
A on miał w oczach ją
Pośrodku czarnej nocy
Ostrzyli biała broń

A gdy ktoś się zatrzymał
Wiedziony nie wiem czym
Wysłali wprost do piekła
Wiadomość razem z nim

Nudzi, to co dobre
Wabi, to co złe
Kusi, to co podłe
Co porządne - nie
To co niebezpieczne umie wyjść ze snu
Zło, jak życie wieczne
Czas nie szkodzi mu

Szumiała w głowach młodość
I znieczuliła strach
Gdy obiecali sobie
Że tylko razem w piach

Ruszyli na bezdroża
Posłańcy wszystkich burz
A kto ich tylko spotkał
Nikogo więcej już

Nudzi, to co dobre
Wabi, to co złe
Kusi, to co podłe
Co porządne - nie
To co niebezpieczne umie wyjść ze snu
Zło, jak życie wieczne
Czas nie szkodzi mu
Nudzi, to co dobre
Wabi, to co złe
Kusi, co niemądre
A co mądre - nie
To co bezpieczne wyprzedają tu
Zło, jak życie wieczne
Czas nie szkodzi mu